

OD REDAKCJI

Oddając do rąk Czytelnika kolejny, już XVIII tom „Studiów Polonijnych”, czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę na jego zawartość. Tak się składa, że prawie każdy z dotychczasowych tomów miał swoją specyfikę treściową, a nawet metodologiczną. Przeważają zagadnienia związane z duszpasterstwem polonijnym, co jest oczywiste – zważywszy charakter naszego Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym. Jednakże w ostatnich latach, zwłaszcza od chwili „uwolnienia tematyki wschodniej”, na łamy naszego pisma wchodzi – niejako automatycznie – tematy związane nie tylko z życiem religijno-kościelnym na terenach polskich włączonych w wyniku II wojny światowej do ZSRR, ale także losy Polaków w tym kraju od niedawna osiadłych lub wywiezionych w czasie wojny.

Można więc mówić nie tylko o poszerzeniu kręgu tematycznego obecnego w „Studiach”, ale także o pewnej zmianie ich profilu. Obecny numer jest tego ewidentnym przykładem. Wszak na pięć artykułów w nim publikowanych trzy dotyczą tematyki „świeckiej”, jeśli tak można powiedzieć. W dodatku dwa z nich – chodzi o pracę Krystyny Romaniszyn i Gabrielli Lazaridis – to studia wybitnie socjologiczne o zacięciu teoretycznym, wyraźnie kontrastujące z preferowaną przez nas tematyką wspomnieniową względnie historyczną oddającą losy Polaków, a także innych narodowości w Rosji i ZSRR. Nie stonimy jednak od problematyki socjologiczno-teoretycznej, bowiem pragniemy przyczynić się także do podniesienia poziomu naukowego studiów podejmowanych w tej dziedzinie.

Zróżnicowanie zawartości naszego pisma potwierdza jego chłonność w stosunku do wszystkiego, co dotyczy migracji, bez względu na jej charakter, a także ukształtowanych już i żyjących własnym życiem społeczności polonijnych. Z wielkim zainteresowaniem odnosimy się także do tematów historycznych. Taki charakter mają w tym tomie artykuły ks. Henryka Sroki i Siergieja Fiedorczyka. Ważne są zwłaszcza prace odkrywające lub sygnalizujące nowe źródła. Ten wzgląd tłumaczy nasze zainteresowanie wszelkiego rodzaju wspomnieniami, relacjami i opracowaniami o takim charakterze. Ich liczba

przerasta jednak łamy czasopisma, trafiają więc przede wszystkim do serii wydawniczej.

Pragniemy także na łamach „Studiów Polonijnych” nadal odnotowywać działalność Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, która nie ogranicza się tylko do działalności wydawniczej czy pracy badawczej, ale polega także na kontaktach z Polonią i Polakami w świecie oraz instytucjami zajmującymi się problematyką polonijną.

Nie odnotowujemy systematycznie literatury przedmiotu, jednak chętnie upowszechniamy ją w postaci nadsyłanych nam recenzji.

Ta krótka charakterystyka naszego pisma jest tu wyjątkowo na miejscu, bowiem zdaje się nadchodzić czas, kiedy jego pluralizm tematyczny stanie się nieunikniony. Nie jest to, oczywiście, jakaś zasadnicza zmiana profilu, niemniej można to uznać jako poszerzenie pola zainteresowań.